Biuletyn Gospodarczy

Rok 2. | Warszawa, dnia 25 stycznia 1943 r. | Nr. 4.

PROJEKTY FIKCJI - I FIKCJE PROJEKTÓW.

Im bliżej końca wojny, tym więcej myśli poświęca się przyszłemu urządzeniu się, przyszłej strukturze i polityce gospodarczej organizmów państwowych, mających się odrodzić. Inklinacje wizjonerskie są u nas dość silne, powołani i niepowołani snują światoburcze zamysły. Przenikają i zzewnątrz okruchy myśli pozakordonowej. Skłonni jesteśmy przyjmować je, jako słowa Objawienia, z pełną wiarą - w doskonałość konstrukcyjną tych drukowanych myśli.

Istnieje jednak pozatym nieuświadamiana wyraźnie myśl wewnętrzna o przyszłości, która w procesie stawania się nowego świata ma zawsze znaczenie tego jedynego realnego zrębu rzeczywistości, która ma nastąpić. Myśl ta jest doskonalsza od jej wyrazu, wynika bowiem z realnego układu stosunków społecznych i gospodarczych i dąży do celów, które są i będą przejawem wewnętrznej woli twórców tej rzeczywistości ludzi.

W stosunku do tego stawania się świata projekty jako wyraz twórczości indywidualnej czy zbiorowej grup społecznych i narodowych mogą być zgodne lub rozbieżne; mają te lub inne szanse realizacji. Ciążą nad niemi dwojakie zarzuty: można nie wierzyć w ich realizację, lub nie znajdować w nich cech, przemawiających do społeczeństwa za ich realizacją. Inaczej można projektować fikcję i tworzyć fikcyjne projekty.

W nawale istniejących tak lub inaczej sformułowanych projektów są właśnie fikcyjne projekty. Nie mają one właściwego punktu wyjścia, wiszą w powietrzu, braki analizy stanu rzeczy czynią, że nie wychodzą one z podłoża realnego. Dają wyraz pewnym tendencjom stycznym, czy gospodarczym docelowym. Jako takie są emanacją myśli członków społecznych grup, kształtują jej świadomość, mają wpływ na członków tych grup - wychowawczy. Nie zostaną one zrealizowane, - brak ku temu warunków podłoża realnego. Przejdą do historji jako płody myśli, szukającej przyszłości.

Stosunki gospodarcze tworzy człowiek, podlega jego psychika ewolucji pojęć socjalnych, etycznych, filozoficznych. Z tych źródeł narastają jego decyzje, jego wola twórcza, jego ustosunkowanie się do faktów i stosunków. Dlatego ewolucja gospodarcza jest wynikiem czynników psychiczno-społecznych tak samo, jak ewolucja ustroju stosunków gospodarczych. Zwłaszcza w chwili obecnej musimy się z tym liczyć.

Wstrząsem rewolucyjnym dla psychiki ludzkiej są przemiany wojenne. W wojnie obecnej jesteśmy świadkami skoncentrowanej aktywności ludzkiej dążącej ku wytkniętym celom. Tak, jak w wojnie poprzedniej widzieliśmy znaczenie postępu technicznego. Wieczne dziecko - człowiek - jest skłonny zawsze do naśladownictwa. Wymagać będzie tejże planowości i zgrania aktywności społecznej w czasie pokoju. Dlatego też idea planowania święcić będzie swe tryumfy w przyszłości. Z drugiej strony - jesteśmy świadkami masowego postępowania ludzkiego w imię odpowiedzialności przed własnym społeczeństwem. Postępowania, które nie jest stadne: każdy indywidualnie kształtuje swą wolą swój własny stosunek do społeczeństwa. Zasada wolności indywidualnej święci swój tryumf; wolność

ta jest połączona ze świadomością należenia do grupy społecznej i narodowej i każdy ma z tytułu swego obywatelstwa mandat społecznych funkcji. Wiąże się zasada uprawnień z tytułu przynależności do grupy społecznej z zasadą odpowiedzialności wobec tejże grupy. Oznacza to uświadomienie i scementowanie się grupy społeczno-narodowej.

Mówimy o bezspornych faktach. Są one tak oczywiste dla nas, że czasem nie widzimy ich i konsekwencji, do jakich nas prowadzą. Tworzą one pewne novum w stosunku do przeszłości. Podkreślmy, tworzą one to zrewolucjonizowanie stosunków społecznych, które narosło w nas i na całym prawie okupowanym kontynencie w wyniku wojny.

Istnieje jeszcze jedna zasada, która występuje tak obecnie często w krytycznych chwilach indywidualnych przeżyć - zasada altruizmu. Mówiąc o możliwych ustrojach gospodarczych omijamy zwykle możliwości ustroju, opartego na zasadzie altruizmu. Być może - jest to właściwe. Trudno powiedzieć, aby ta zasada święciła powszechne triumfy, aby w każdym społeczeństwie kształtowała stosunki społeczne. Zdobywamy się na nią w obliczu największego ryzyka - z grożenia życia i zagrożenia wolności.

Z tych rozważań natury ogólnej wynikają ważne wnioski i kryteria dla oceny wszelkich projektów - przyszłego urządzenia świata, jakie powstają. Skłonni jesteśmy wskazać projektodawcom, że te zasadnicze zręby ewolucji prychicznej na kontynencie winny być uwzględnione w każdym z tych projektów, jeśli mają się one liczyć z psychiką i wolą ludności krajów takich, jak Polska.

Uwagi te przychodzą na myśl ze względu na to, że przedmiotem dyskusji jest dziś już recenzjonowana przez nas książka H. Tennenbauma o bloku środkowo-europejskim, oraz znana nam tylko w streszczeniu książka prof. Edwarda Halleta Carr'a, obie wydane w Londynie w r. 1942.

Te dwie prace zajmują wręcz przeciwstawne tendencje. Autor angielski wyklucza koncepcję bloku środkowo-europejskiego, jako stworu niezdolnego do samodzielnej egzystencji politycznej. Widzi przed sobą utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy, w układzie, który ewolucyjnie oparłby się na zrębach organizacyjnych stworzonych już przez niemców. Dzieliłby politycznie kontynent na strefę wpływów angielskich i rosyjskich.

Możemy stwierdzić, że analiza gospodarcza Tennenbauma jest o wiele wnikliwsza i inteligentniejsza od analizy Carr'a, który zdradza wprost brak oczytania, chociażby w źródłach niemieckich, aczkolwiek podlega wpływowi tej ideologji. Koncepcja konstrukcyjna u Tennenbauma jest również mocno ugruntowana, zarówno z punktu widzenia naszego, jak i interesów Anglii. Nie jest do wiary, że potrzeby rozwojowe i stosunek Anglii do Europy są znane lepiej Polakowi, niż Anglikowi, który zdradza wprost brak wszelkiego wmyślenia się w stosunki gospodarcze i rozumuje kategoriami politycznymi niemal ze średniowiecza. Jeśli możemy zarzucić Tennenbaumowi, że w swych konkretnych projektach ustrojowych nie liczy się z ewolucją psychiczną na kontynencie okupowanym, zbytnio tkwi w przeszłości, która bezpowrotnie minęła, to Carr zdradza czysto germańską nieumiejętność liczenia się z psychologją innych ludzi.

Może go przekona parę liczb. Wartość globalna produkcji państw, które miałyby wejść do bloku środkowo-europejskiego wynosi według obliczeń niemieckich zgórą 35 mrd. RM. przy wartości produkcji ZSSR około 5o mrd. RM., i wartości produkcji Anglii 64 mrd. RM., a Niemiec 68.5 mrd. RM. Blok ten obejmowałby 1o7 mln. ludności wobec 16o mln. Rosji i 8o mln. Niemiec, a 46 mln. wyspy angielskiej.

Jedynym wytłomaczeniem tego, że autor angielski niedocenił znaczenia bloku środkowo-europejskiego jest chyba to, że pisał książkę przed

przystąpieniem Rosji do wojny, i że wskutek tego jego projekt jest "projektem fikcyjnym".

Nie jest on jednak projektem fikcji, jeśli chodzi o konkretne posunięcia powojenne i obraz Europy, jakkolwiek zawiera on myśli, które nie mogłyby być zaakceptowane i realizowane przez oficjalną politykę Anglii. Jest zresztą cała ta książka prywatną wypowiedzią autora, który projektuje fikcję w tym znaczeniu, że każdy projekt do swej realizacji wymaga ludzi, kierowników społeczeństwa. W końcowych wierszach swej książki ogłasza on apel o tych kierowników, którzy mogliby zrealizować projekty wyłonione. W tym zdradza swe najbardziej czułe miejsce.

Niema bowiem i nie może być "narodów panów". Elita, kierownicza jest liczbowo ograniczona w każdym społeczeństwie. Kierowanie Europą wymaga innych kwalifikacji, niż eksploatacja kolonij. Jest to kierowanie zorganizowanymi kulturalnie i narodowo społeczeństwami. Kierownictwo społeczne na tym poziomie jest tym trudniejsze, że wymaga umiejętności głębokiego wnikania w obce psychiki i wielkiego poszanowania zamiłowania do wolności i poczucia przynależności do danej grupy społecznej.

Problemat kierowania Europą nie ogranicza się do zadania administracji wspólnymi jej interesami gospodarczymi. Grupy społeczne Europy mogą uznać za celowe utworzenie takiej wspólnoty gospodarczej. Skłonne są jednak niewątpliwie do elukubracji p.Carr'a zastosować hasło "hands off", w pełnej świadomości, że jest to głos prywatnego twórcy "fikcji projektu" oraz "projektu fikcji" i dlatego odbiega od stanowiska oficjalnych kierowników W.Brytanji.

Te części projektów p.Carr'a o których wiemy, że nie są fikcją, że liczą się z zasadami ewolucji społecznej psychiki kontynentu, które omówiliśmy na wstępie, możemy uważać za swoje. Chodzi tu o ogólne zasady organizacji wspólnot gospodarczych, o akcję pomocy dla kontynentu bezpośrednio po wojnie. Zasady polityczne p.Carr'a są błędne ze stanowiska interesów samej Anglii.

Sądzić możemy, że stanowisko p.Carra zewolucjonizowało już w międzyczasie. W głosach prasy angielskiej, które nas dochodzą poprzez prasę niemiecką, znajdujemy potwierdzenie tylko dla tych planów polityczno-gospodarczych, jakie zawiera projekt. Stale je notujemy. Dlatego też notujemy ukazanie się książki p.Carr'a, jako pewnego votum separatum.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Akcja Preisüberwachung. Zapowiedziana poprzednio akcja Preisüberwachung w kierunku kontroli cen, nakładania mandatów karnych itp. i to m.in. w celu ewtl. stworzenia precedensu do zamknięcia sklepów przy akcji oczyszczania handlu - jest w pełnym toku.

Fałszowane karty włókiennicze. Jest prowadzona obecnie kontrola Bezugschein'ów na art. włókiennicze w celu wykrycia sfałszowanych kart zapotrzebowania.

Ograniczenie prawa trzymania uczni rzemieślniczych. Zarządzeniem z d. 1 grudnia rb. wprowadziły władze okupacyjne nowe ograniczenia w prawie trzymania uczni rzemieślniczych na terenie G.G. Według polskiego prawa przemysłowego prawo trzymania uczni rzemieślniczych i kierowa-

nia ich nauką mieli mistrzowie rzemieślniczy oraz inżynierowie.Nowe zarządzenie postanawia,że oprócz tego należy ubiegać się o specjalne zezwolenie na prawo kształcenia uczni rzemieślniczych.Zezwolenia takie udzielać mają okręgowe Grupy Rzemiosła /dawne Izby Rzemieślnicze/ a więc władze niemieckie, gdyż Izby bez wyjątku obsadzone są przez niemców.Rozporządzenie przewiduje,że przy udzieleniu zezwolenia należy brać pod uwagę zarówno kwalifikacje osobiste ubiegającego się o zezwolenie, jak i istniejące urządzenia warsztatowe.O ile ten drugi wymóg należy uznać za słuszny, bo od stopnia urządzenia warsztatu zależy w dużym stopniu końcowy wynik nauki,o tyle uzależnienie od swobodnego uznania władzy okupacyjnej,czy osoba ubiegająca się o zezwolenie im się podoba,czy nie podoba,stanowi poważne niebezpieczeństwo.Przedewszystkiem przewidywać można,że szereg poważnych rzemieślników wogóle nie zechce ubiegać się o takie zezwolenie,aby się nie stać przedmiotem badań.Dalej, trudno przewidzieć, jak w praktyce te pozwolenia będą udzielane.W każdym razie władze okupacyjne mogą,opierając się na "prawie" ograniczyć Polakom prawo trzymania i kształcenia uczni rzemieślniczych nawet całkowicie.

Trzy rekordy ludnościowe ziem zachodnich. Jeden z ostatnich numerów "Witrschaft und Statistk" przynosi obszerne studium ruchu naturalnego Rzeszy w czasie obecnej wojny.Wnioski są oczywiście optymistyczne choć pomimo niemieckiej biegłości w preparowaniu statystyk nie daje się ukryć faktu, że od drugiej połowy 1941 r. stopa urodzin spada gwałtownie i w pierwszej połowie r.ub. osiągnęła już poziom prawie dokładnie ten sam,co w r.1916, tj. 15.8%.

Z pośród wszystkich prowincyj Wielkiej Rzeszy wyodrębniają się te, które w całości lub częściowo utworzone zostały z ziem polskich.Prowincje te osiągnęły trzy rekordy: minimum małżeństw, maksimum urodzin i maksimum zgonów.Liczby wyglądają następująco /w pro mille ludności/

	I kwartał 1941			II kwartał 1941		
	małżeń-stwa	urodzi-ny	Zgony	małżeń-stwa	urodzi - ny	zgony
Danzig-Westpreus.	4.2	26.5	16.1	6.3	26.5	15.6
Warthegau	2.1	21.5	21.4	2.2	23.9	2o.2
Rzesza bez prow. polskich	6.1	16.o	13.8	7.9	15.5	12.2

Wymowa tych liczb jest jednocześnie ponura i pocieszająca.Olbrzymia śmiertelność w "Warthegau", nieporównanie większa niż w jakiejkolwiek prowincji niemieckiej, jest odblaskiem statystycznym fatalnych warunków życia,jakie okupant stworzył tam dla Polaków.Podobną wymowę ma ogromnie niska stopa zawieranych małżeństw, wynikająca zarówno ze złego stanu gospodarczego ludności, jak i spowodowana zakazem zawierania małżeństw dla młodzieży polskiej.- W świetle tych dwu rekordów nędzy i ucisku niespodzianką jest rekord trzeci: maksymalnej stopy urodzin.Wyniki Pomorza są w porównaniu do wszystkich prowincyj Wielkiej Rzeszy rekordem absolutnym, na drugiem miejscu stoi Górny Śląsk, na trzeciem Warthegau.Przyczyny, które w prowincjach polskich zmniejszyły liczbę małżeństw i podniosły stopę śmiertelności powinny by w zasadzie spowodować również spadek urodzin.Jeżeli tak się nie dzieje, przeciwnie, stopa urodzin stoi na poziomie bliskim przedwojennego - a ostatnio wzrasta - to stanowi to dowód niezwykłej odporności ludności ziem zachodnich na stosowane do niej prześladowanie, dowód powszechnego i głębokiego optymizmu w ocenie niedalekiej przyszłości, a w sumie ostatecznej dowód nie dających się przytłumić sił rozwojowych narodu polskiego.

Uprawę soi w Małopolsce Wschodniej ma organizować Soja-Ring z Wiednia opierając się na doświadczeniach, poczynionych w Austrji. Zamierzona jest akcja na szeroką skalę, narazie obejmuje ona większe majątki, znajdujące się pod sekwestrem.

Łapanki z przed lat 25. System porywania ludzi na roboty przymusowe stosowały niemieckie władze okupacyjne również podczas poprzedniej wojny - mimo, że ówczesne metody były idyllą w porównaniu z tem, co się dzieje obecnie. Pierwszy wyczyn tego rodzaju miał miejsce w Belgji, jednak naskutek protestów USA robotników belgijskich odesłano do kraju.

W dawnym Królestwie Polskim okupant niemiecki wprowadził w r.1916 ustawę " o zwalczaniu wstrętu do pracy", w myśl której mógł być zmuszony do pracy w Niemczech każdy, kto korzystał z opieki społecznej. Utworzono t.zw."Zivilarbeiterbataillone", do których np. w Lublinie chwytano siłą ludzi wychodzących z katedry. Podobnie jak obecnie ludzie uciekali do lasów, gminom wyznaczano kontyngenty ludzkie. Szef cywilny okupacji niem. Kries, w sposób prawie narodowo-socjalistyczny usprawiedliwił stosowanie przymusu:"każdy przymusowo zwerbowany może się dobrowolnie zgłosić do pracy". Ogółem liczba "zwerbowanych" wynosiła w końcu r.1917 350.000 ludzi, drugie tyle robotników sezonowych wojna zastała w Niemczech, gdzie zostali potraktowani jak jeńcy. Płaca dzienna robotnika polskiego wynosiła 30 fenigów, stosowany był zakaz wydalania się z miejsca pracy, nadzór policyjny itd.

Powtarza się prawda, o której zapominać nie wolno, że barbarzyństwo jest cechą stałą narodu niemieckiego, którą ujawnia zawsze, gdy ma po temu okazję, zmieniając tylko formy i nasilenie. Regime hitlerowski jest tylko szczytowym przejawem niemczyzny, ale jej przejawem naturalnym, a nie patologicznym.

NOTOWANIA.

Kursy walut. Wiadomości o dalszych sukcesach rosyjskich na froncie wschodnim spowodowały gwałtowną zwyżkę kursów walut. Według powszechnej opinji sukcesy te nie są już tylko przejściowymi i lokalnymi powodzeniami, lecz ostateczną, pomyślnie rozwijającą się ofensywą. Wywołuje to ucieczkę od pieniądza, którego wartość opiera się wyłącznie na autorytecie władz okupacyjnych, do wartości rzeczowych. Do ucieczki od pieniądza przyczyniła się również wewnętrzna sytuacja w Gen. Gubernatorstwie. Zaostrzona fala teroru skłania posiadaczy rezerw gotówkowych do lokowania ich w walutach i złocie, celem zabezpieczenia się na wypadek konieczności opuszczenia domu i warsztatu pracy. Również postępująca likwidacja polskiego handlu powoduje, że szereg kupców pozbywa się towaru i lokuje uzyskane ze sprzedaży pieniądze w walutach i złocie.

W dniu 21 stycznia br. kurs dolara złotego wynosił 415.- wobec 340.- w dniu 16 stycznia br. kurs rubla złotego 205.- wobec 170.-, dolara papierowego 156.- wobec 122.-W piątek /22/ kursy były nieco niższe, w sobotę /23/ rano płacono za dolara złotego 405.-, za rubla złotego 202.- za dolara papierowego 151.- Po południu rozeszła się wiadomość o zajęciu Tripolisu przez wojska ang.-amerykańskie, co spowodowało ponowną gwałtowną zwyżkę wszystkich kursów.

W okresie od 16 do 23 stycznia br. kurs marki niemieckiej wynosił 3.10 do 3.20, asygnat Kredytowych Kas Rzeszy 2.30 do 2.40.

Giełda papierów wartościowych. Z podobnych przyczyn co na czarnej giełdzie walutowej na giełdzie papierów wartościowych wystąpiła w tygodniu 16 - 23 stycznia rb. dalsza zwyżka kursów. Dn.23 stycznia br. notowano: 4 1/2% listy Ziemskie 155.-, 5% Listy m.Warszawy /1933 r/ 133.- 3% Poż.Inwest. 62.-,4% Poż.Dolar.62.- inne pożyczki państwowe

48.-,akcje Banku Polskiego 215.-, z innych akcyj: Lilpop 235.-, Norblin 23o.-, Ostrowiec 235.- Żyrardów 22o.-, Haberbusch 355.- Tendencje bardzo mocne.

REZERWY ZBOŻOWE.

Historia rezerw zbożowych jest stara.Conajmniej tak, jak nasza cywilizacja.Gromadzili rezerwy faraonowie, Grecja,Rzym: gromadzili władcy średniowiecza,że wymieniomy tu tylko naszego króla Kazimierza, po którym zostało wspomnienie wielkości i śliczne spichrze nadwiślańskie.

Z chwilą powstania ośrodków handlu zbożem obok akcji tej, którą według dzisiejszej nomenklatury nazwalibyśmy "prokonsumencką", pojawia się akcja o charakterze "fiskalnym".Władcy ściągnięte od lenników zboże realizują na własny rachunek, nie licząc się często z panującym we własnym kraju głodem.

Wreszcie w czasach najnowszych, czasach niepojętego dla dawnych pokoleń zjawiska "klęski urodzaju", zachodzi konieczność przyjścia z pomocą zagrożonym bankructwem rolnikom przez skup nadwyżek ich produkcji, przedewszystkiem produkcji zboża.I tak,jak w dzisiejszym życiu niepodobna już oddzielić interesów konsumenta,producenta i skarbu, którego pomyślność zależy od pomyślności obu grup ludności, tak i w dzisiejszej ingerencji państwowej w sprawy gospodarcze motywy prokonsumenckie, prorolnicze i fiskalne stapiają się zwolna w jeden interes dobra ogólnego.

Nie sięgając zbyt daleko, nawet w historji ostatnich lat pięćdziesięciu możemy znaleźć dość liczne przykłady ewolucji interwencjonizmu państwowego.

Pierwsze jego poczynania są dość rzadkie i jakby nieśmiałe.Tak np.już w r.189o rząd Stanów Zjednoczonych zmuszony był przedsiębrać pewne kroki celem uporządkowania rynku.W roku nast,pnym Rosja nakłada embargo na wywóz pewnych gatunków zboża.W r.1896 rząd niemiecki a w r.19o3 rząd austryjacki wprowadzają zakaz operacji terminowych.W czasie Wielkiej Wojny niemal wszystkie państwa wprowadzają kontrolę produkcji,obrotu i przeróbki zboża.Większość kontroluje również i spożycie.Kontrola ta w Wielkiej Brytanji cofnięta została dopiero w r.1921.W Stanach Zjednoczonych i na Węgrzech swoboda zawierania tranzakcji terminowych przywrócona została dopiero w r.1926.W r.1923 rząd bolszewicki forsuje wywóz zboża mimo panującego wówczas głodu w kraju, ze względów czysto fiskalnych, a już w r.1928, w obliczu "klęski urodzaju" w Kanadzie na tamtejszej międzynarodowej konferencji /w Regina/ delegaci bolszewickiej Rosji wespół z przedstawicielami Australii i Italii domagają się utworzenia międzynarodowego pool'u pszenicznego.Od tej pory akty ustawodawcze w zakresie interwencjonizmu gospodarczego, zwłaszcza w krajach nawiedzonych przez kryzys, stają się coraz częstsze, a sam interwencjonizm coraz bardziej integralny.

Ewolucja ta uderza przedewszystkiem w krajach anglosaskich, gdzie interwencjonizm ograniczał się początkowo do zdejmowania z rynku niesprzedanych nadwyżek,następnie objął dziedzinę podaży wogóle /Agricultural Marketing Act/ wreszcie zdecydował się na pokierowanie produkcją rolną /Agricultural Adjustment Act/.Podobne tendencje, jak w Stanach Zjednoczonych, spotykamy również w Kanadzie,a nawet, z pewnymi modyfikacjami, w W.Brytanii.Jeśli tendencje te, jakie się zarysowały w trzecim dziesięcioleciu bież.stulecia będą się rozwijać według tej nii nadal, za czym przemawia wiele okoliczności, musimy się liczyć z poważnymi zmianami w strukturze handlu zbożowego na przyszłość.

Miejsce nieliczącej się z niczym konkurencji, opartej na premiowaniu eksportu i dumpingu walutowym zajmie,być może, podział rynków między głównych eksporterów, którzy mają dość środków na wywarcie presji

celem zmuszenia odbiorców do importu według zgóry ułożonego klucza. Gdyby przyszłość potwierdziła te przewidywania, walka o odbiorcę przeniosłaby się z rynku światowego na rynek wewnętrzny: eksporterzy poszczególnych krajów, mając zamknięty bezpośredni dostęp do rynku światowego, ubiegaliby się o możliwie największy udział w wywozie z przyznanej danemu krajowi kwoty. Oczywiście w każdym kraju, gdzie możliwości eksportowe okazałyby się większe, wyniknęłaby sprawa skierowania zboża na wywóz z tych rejonów, które zarówno pod względem agrologicznym, jak i ekonomicznym, najbardziej są do tego odpowiednie. Konsekwencję takiego stanu rzeczy byłaby konieczność zrejonizowania produkcji i skompensowania innym rejonom dobrodziejstw eksportu, w którym nie będą brać udziału, w sposób, wynikający z ogólnego planu gospodarczego; plan taki każde państwo będzie zapewne musiało wypracować jeśli nie zechce wrócić do miejsca, gdzie zastał je kryzys.

Próby podziału światowej kwoty eksportu zbożowego były czynione już i dawniej, wszelako bez powodzenia. Od tej pory interwencjonizm ciał publiczno-prawnych poczynił jednak duże postępy. Jeśli dawniej można było pomoc państwa przyrównać do pomocy w nagłych wypadkach, to dziś nabiera charakteru stałej "służby zdrowia". Ale też, jeśli dawniej dyskusje na wyżej naszkicowany temat miały charakter czysto akademicki, to w razie stopniowej realizacji podziału światowych rynków odbiorczych staniemy wobec zadań zupełnie konkretnych. I niezależnie od tego czy wizja takiej przyszłości podobać się będzie komu, czy nie, zadania te będą musiały być przeprowadzone: światowy mechanizm gospodarczy zbyt jest dziś skomplikowany, by można było pozostać izolowaną wyspą. Jeśli społeczeństwo nie wykaże we właściwej chwili dość inicjatywy, będzie musiało podjąć ją państwo.

MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE PSZENICZNE.

Międzynarodowe porozumienie pszeniczne zostało zawarte między Argentyną, Kanadą, Australją i U.S.A. jako głównymi producentami i Anglią jako głównym importerem. Porozumienie to ma uregulować rynki pszeniczne po wojnie, przez stabilizację cen i zapasów. W tym celu państwo produkujące może we własnym zakresie kontrolować produkcję i podać swój wywóz zasiadającej w Washingtonie Radzie Pszenicznej, której zadaniem będzie przestrzeganie ustalonych kwot wywozowych / Kanada 40%, Argentyna 25%, Australja 19% i U.S.A. 16%/.

Utrudnienia przywozowe mają być skasowane, natomiast krajom importującym ma być umożliwiony równoważny wywóz ich produktów. Specjalną organizację stworzono dla dostaw do krajów obecnie głodujących.

Organizacja powyższa w praktyce dotycząca obrotów wszelkimi zbożami ma tym większe znaczenie, że w połowie r.ub. wielcy producenci pszenicy dysponowali zapasami w ilości około 40 miln. tonn, co odpowiada paroletniemu importowi światowemu; w braku posunięć planowych groziłoby to załamaniem rynków zbożowych.

KOMUNIKACJA NA KONTYNENCIE EUROPEJSKIM.

Podaje prasa niemiecka, że "Times" począł ogłaszać artykuły, dotyczące przyszłego urządzenia Europy. Przedewszystkiem zajmuje się on zagadnieniem komunikacji kontynentalnej. Jakkolwiekby wyglądało oblicze polityczne Europy byłoby konieczne połączenie w jedno wszystkich przedsiębiorstw użyteczności publicznej, a więc przedewszystkiem kolejnictw oraz wytwórczości energji. Można będzie oprzeć się na pracach kocentracyjnych dokonanych przez niemców, jednak zlikwidować niemieckich urzędników i oddać zarządy tymi przedsiębiorstwami scalonymi pod kontrolę jednego z państw europejskich. Dotyczyć to będzie poczty, telegrafu, radia, kolei i energji. Przeprowadzenie tego jest możliwe dro-

gą układów lub ewtl. nacisku."Times" proponuje stworzenie najpierw rady europejskiej dla przedsiębiorstw użyteczności publicznej.Działalność takiej organizacji będzie stanowiła doskonałe zabezpieczenie przed odnowieniem się niemieckiego imperializmu.

Projekt taki należy uważać za słuszny i racjonalny,nawet gdyby ta rada pozostawała pod wpływem angielskim.Z naszego punktu widzenia potrzeba by było przeprowadzić daleko idącą reformę taryf kolejowych,ażeby zrównać szanse rozwoju gospodarczego krajów rolniczych z krajami uprzemysłowionego Zachodu Europy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Sytuacja w Bułgarji. Według oficjalnego exposé ministra skarbu,jednym z głównych zadań rządu jest walka z niebezpieczeństwem inflacji Wprowadzono w tym celu stałe ceny i odpowiednią politykę kredytową Stosunkowo słabe wyniki żniw 1942 r. nie pozostawiły żadnych nadwyżek eksportowych.Brak paszy i ciężka zima odbiły się na stanie pogłowia.Produkcja włókiennicza spadła z braku surowca.Wskaźnik produkcji wynosi w r.1942 166 wobec 1oo w r.1934/35 i wzrósł w tym roku o 7 punktów.Brak nadwyżek eksportowych nietylko w zbożu,ale również soji i węglu, natomiast wzrósł wywóz tytoniu, kokonów jedwabnych,skór, rud, owoców i roślin lekarskich.7o% eksportu idzie do Niemiec, pokrywających 60% przywozu.W programie jest wzmożenie produkcji rolniczej i likwidacja zbytecznych ogniw pośrednictwa w handlu wewnętrznym. Budżet na r.1943 zatwierdzono w wys. 217 mrd. lewa w stosunku do r.1942.

Przemysł w Szwajcarji. Dane dotyczą okręgu berneńskiego.W stosunku do poziomu przedwojennego młyny są zatrudnione w 4o-5o%, produkcja makaronów itd. 4o%. Tkalnie lnu pracują w połowie zdolności wytwórczej, natomiast przemysł drzewny jest przeciążony - drzewo idzie na opał, kupuje się meble - brak surowca.Samochodów nie produkowano wcale, podobnie generatorów na gaz pędny; brak kauczuku wpłynął katastrofalnie na przemysł rowerowy.Zakazano produkcji instrumentów muzycznych z braku metali, natomiast eksportuje się szkło i to do Szwecji, Czech do Węgier i Belgji./Belgja i Czechosłowacja były przed okupacją znanymi eksporterami szkła./

Sprawozdanie kolei niemieckich. Ogłoszono sprawozdanie Reichsbahn za r.1942.Wpływy wzrosły do 9.7 mrd.RM. o 7.8%, przy tym wpływy z przewozu osób wyniosły 3.94 mrd. /+ 21.2%/, a towarów 5.1 mrd.RM. /-3.5%/.Wzrost wpływów z ruchu pasażerskiego wynika z wzmożenia ruchu na dłuższe odległości,odwiedzin wojskowych i przejazdów robotników obcych.Spadek ruchu towarowego nastąpił wobec skurczenia się publicznych transportów naskutek wprowadzonych ograniczeń ruchu, zmniejszyły się też przewozy wyżej taryfowanych towarów.

Wydatki kolei wzrosły o 7.2%, wobec wzrostu zadań, zwiększenia personelu i potrzeb renowacyjnych taboru i urządzeń kolejowych.Odłożono rezerwy na cele renowacji i przebudowy kolei w związku z przebudową miast niemieckich /wobec zniszczeń wojennych/.Nadwyżka przychodów wystarczy na wpłatę do Skarbu, wzmożoną ponownie, i spłatę zadłużeń.

Podkreśla się wzmożenie zadań kolei, możliwość utylizacji taboru kolejowego rosyjskiego przez zmiany osi.

Rewaloryzacja korony duńskiej. Korona duńska w.d. 23.I.42 roku została rewaloryzowana o 8% do poziomu z r.1939.W ten sposób wartość korony w złocie podniosła się z 42.5% do 46% parytetu, wzmocniło to, a raczej stosowana polityka deflacyjna stałość poziomu cen.Wzrosły wskaźniki cen hurtowych w r.1942 z 19o na 214, dóbr wywożonych

ze 183 do 21o, a przywożonych z 218 na 249.W pierwszych 9 miesiącach r. 1942 wskaźnik produkcji wynosi 88 wobec 1oo w r. 1933 i 131 w r.1939, jest więc na poziomie 2/3 przedwojennego. Stan zatrudnienia jest wysoki, m.in. wobec konieczności produkcji zastępczych surowców.

Wzrost zaufania do dolara. Obroty w handlu detalicznym w Stanach Zjednoczonych wyniosły w r.1941 5o mrd. dol, a w r.1942 56 mrd. dol., przekraczając o 12 mrd. dol. poziom swój z roku "Prosperity" 1929.Fakt ten prasa niemiecka stara się interpretować po swojemu.Doszukuje się w tym nie istnienia na rynku "wolnej siły nabywczej" - byłoby to nonsensem, bo ta siła właśnie została związana z towarem,czego niemiec żaden uczynić nie potrafi, - lecz "ucieczki do wartości rzeczowych", która się daje zauważyć w obliczu niepewności co do losów waluty.O niepewności tej waluty świadczy wzrost kursów papierowego dolara z 2.66 fr. szwajc. w początku listopada 1942 do 4.2o w początku stycznia r.b.Organ amerykański,analizujący tę sprawę, żąda wolnego kształtowania się cen na artykuły trwałej konsumcji, uważając,że w ten sposób najlepiej zostanie związana ewent. nadwyżka dochodów, powstająca z faktu pełniejszego zatrudnienia ludności Stanów Zjednoczonych.

Wzrost wskaźników utrzymania. Pouczające jest zestawienie wzrostu wskaźników kosztów utrzymania w różnych krajach od początku wojny.W Anglji wzrosły one o 29.7%, w Stanach Zjednoczonych o 18.3%, tyleż prawie w Kanadzie.

W krajach neutralnych: Szwecji o 4o.2%, Szwajcarji o 42.4%, Turcji 65.1% i Hiszpanji 66.3%.

Dla charakterystyki sytuacji w krajach okupowanych wobec reglamentacji cen żywności przez władze okupacyjne,liczby te są dość niemiarodajne.Jednak i w ustaleniu tych oficjalnych cen niemcy musieli zafiksować pewien poziom zwyżek.Tak więc, w Norwegji mamy wzrost o 47.9%, Danji 54.2%, na Węgrzech 46.4%, w Bułgarji 85.7%, w Rumunji 2o5.5%.

Ta dynamika cen oczywiście jest skutkiem deficytów zaopatrzeniowych, powstałych wobec niesamowystarczalności Europy ,spadku rozmiarów produkcji rolniczej i rabunkowego wywozu żywności do Niemiec. Oficjalne ceny w Niemczech przy pełnej reglamentacji podniosły się tylko o 6.2%.

Trzeba dodać,że w Nowej Zelandji wzrost ten wynosi 1o.6%,a w Australji 12 %.

Szwajcarski bank emisyjny posiada obecnie 3.5 miliarda franków szwajcarskich złota, czemu odpowiada tylko 2.43 miliarda fr. szw. obiegu banknotów, a więc pokrycie wynosi 14o%.

Eksport Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w 11 miesiącach 1942 r. wyniósł 7.o2 miliarda dolarów wobec 4.49 miliarda dolarów w r.1941.

Przywóz wynosi 2.39 mln. dolarów wobec 3 miliardów dolarów w roku 1941.
